

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Aleksandra Marszałek
Sędziowie:	SSA Tadeusz Nowakowski (spr.) SSA Beata Wolfke - Kobzar
Protokolant:	Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **K. D. i S. D.**

przeciwko **Syndykowi masy upadłości M. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) we W.**

przy udziale interwenienta ubocznego **M. S. (1)**

o ustalenie

na skutek apelacji i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 12 marca 2014r. sygn. akt I C 781/12 i postanowienia z dnia 23 czerwca 2014r.

1. **prostuje oznaczenie pozwanego w zaskarżonym wyroku przez określenie go jako „syndyk masy upadłości M. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) we W.”;**
2. **oddala apelację i zażalenie;**
3. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów 5.400 zł kosztów postępowania apelacyjnego;**
4. **zasądza od pozwanego na rzecz interwenienta ubocznego 2.700 zł kosztów postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Powodowie K. D. oraz S. D. wystąpili przeciwko P. H. z pozwem o ustalenie nieważności ugody pozasądowej zawartej z pozwanym P. H., działającym jako syndyk masy upadłości

M. T., przedmiotem której było przeniesienie na rzecz M. T. udziału wynoszącego 4/10 części w prawie własności nieruchomości, tj. dwóch działek o nr (...), położonych w I. przy ul. (...), w zamian za zwrot części ceny sprzedaży.

Jednocześnie powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Jako podstawę swego roszczenia powodowie wskazali art. 84 oraz art. 88 § 2 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Pismem z dnia 17.09.2012 r. M. S. (1) zgłosiła interwencję uboczną po stronie powodów, wnosząc o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie powodów i stwierdził nieważność ugody pozasądowej zawartej w formie aktu notarialnego rep. (...) w dniu 5.01.2011 r. we W. przy ul. (...), w Prokuraturze Rejonowej dla (...), przed notariuszem D. G., przez powodów K. i S. małżonków D. z pozwanym P. H., syndykiem masy upadłości M. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą T. M. (...) z siedzibą we W., a dotyczącą przeniesienia na rzecz M. T., w imieniu którego działał syndyk masy upadłości, udziału wynoszącego 4/10 części w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) położoną w I. przy ul. (...) oraz udziału wynoszącego 4/10 części w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) położoną w I. przy ul. (...), w zamian za zwrot części ceny sprzedaży (pkt I) oraz orzekł o kosztach postępowania.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowi ustalenie, zgodnie z którym w dniu 13.11.2006 r. przed notariuszem J. T. małżonkowie M.

i A. S. (1) zawarli z A. D. (1) oraz A. D. (2) przedwstępną umowę sprzedaży, na mocy której małżonkowie S. zobowiązali się sprzedać A. D. (1) oraz A. D. (2)

udziały wynoszące po 1/2 we współwłasności przedmiotowych nieruchomości. Cenę sprzedaży strony ustaliły na kwotę 2.375.000 zł, z czego 100.000 zł zostało zapłacone tytułem zadatku przy podpisywaniu umowy, zaś pozostała część ceny sprzedaży miała być uiszczona w terminie do pięciu dni roboczych od dnia podpisania umowy przyrzeczonej, którą strony zobowiązały się zawrzeć do dnia 10.01.2007 r. W tym terminie, przed notariuszem J. T., doszło do zawarcia umowy sprzedaży wyżej opisanych działek pomiędzy M. i A. S. (1) oraz I. T. (1) jako nabywającą udział we współwłasności tych działek wynoszący 2/10, M. T. i A. D. (1), jako nabywającym udział po 4/10. Pozostałą część ceny, to jest kwotę 2.275.000 zł

I. T. (1), M. T. i A. D. (1) zobowiązali się solidarnie zapłacić w terminie do dnia 31.03.2007 r., poddając się w tym zakresie egzekucji

w trybie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. Sprzedający wyrazili zgodę na zapłatę pozostałej części ceny w pierwszej kolejności na zaspokojenie ich wierzycieli oraz wierzycieli hipotecznych. W dniu zawierania umowy sprzedaży w księdze wieczystej prowadzonej dla tych nieruchomości wpisane były ostrzeżenia o prowadzeniu przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w O. kilku postępowań egzekucyjnych z tej nieruchomości, a nadto hipoteka umowna w kwocie

221.306,26 euro wraz z odsetkami na rzecz Banku (...) S.A. na nieruchomości obejmującej działkę nr (...) i hipoteka umowna w kwocie

500.000 zł oraz hipoteka kaucyjna do kwoty 130.000 zł na rzecz (...) S.A.

VI Oddział w W. w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości obejmującej działkę nr (...).

Aneksami do umowy z dnia 29.03.2007 r. oraz 10.05.2007 r. strony dokonały zmiany terminu płatności ceny. Nadto w dniu 12.05.2008 r. pomiędzy zbywcami

a M. T., reprezentowanym przez A. D. (2), zostało zawarte porozumienie, którym strony potwierdziły, że z ceny 2.375.000 zł kupujący nadal są zobowiązani do zapłaty 652.759 zł, a termin uiszczenia brakującej kwoty określiły na 31.01.2009 r. W zmian za prolongatę terminu zapłaty strony ustaliły, że kupujący będą wpłacać solidarnie na rzecz sprzedających co miesiąc do dnia

30 każdego kolejnego miesiąca kwotę 8.000 zł, poczynając od dnia 1.08.2008 r. do dnia 30.01.2009 r., a sprzedający zobowiązali się nie wszczynać i nie prowadzić postępowania egzekucyjnego w zakresie obowiązku zapłaty ceny sprzedaży.

W dniu 16.05.2008 r. A. D. (2) złożył oświadczenie, w formie aktu notarialnego, zgodnie z którym, powołując się na umowę sprzedaży z dnia 10.01.2007 r. oraz porozumienie z dnia 12.05.2008 r., zobowiązuje się spełnić wszystkie zawarte w tych aktach warunki do dnia 31.01.2009 r., pod warunkiem nie podejmowania żadnych kroków prawnych i innych wynikających z umowy i porozumienia.

Sąd Okręgowy ustalił także, że w dniu 23.03.2009 r. została zawarta umowa sprzedaży udziału wynoszącego 4/10 we współwłasności nieruchomości obejmującej działkę nr (...) pomiędzy M. T., reprezentowanym przez A. D. (2), jako sprzedającym a A. S. (2), jako kupującą. Cena sprzedaży ustalona na 100.000 zł została w całości zapłacona.

W dniu 27.10.2009 r. i 20.11.2009 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w (...)A. P., w sprawie egzekucyjnej z wniosku wierzyciela Banku (...) S.A. przeciwko dłużnikom A. i M. S. (1), dokonał zajęć wierzytelności z hipoteki przymusowej w kwocie 678.000 zł, wpisanej w dziele IV księgi wieczystej o nr (...). Zajęcie wierzytelności zostało dokonane wobec ówczesnych współwłaścicieli przedmiotowej nieruchomości, tj. A. D. (1), I. T. (1) oraz A. S. (2).

Postanowieniem z dnia 22.12.2009 r. Sąd Rejonowy (...) Wydział VIII Gospodarczy ds. upadłościowych i naprawczych, sygn. akt VIII GU 142/09 ogłosił upadłość dłużnika M. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) we W., obejmującą likwidację majątku upadłego oraz wyznaczył syndyka w osobie M. K.. Postanowieniem z dnia 7.01.2010 r. powołał nowego syndyka w osobie P. H..

W dniu 17.03.2010 r. przed notariuszem D. G. została zawarta ugoda pozasądowa pomiędzy A. S. (2) a P. H. działającym jako syndyk masy upadłości dłużnika M. T., na mocy której A. S. (2) uznała roszczenie syndyka o przekazanie do masy upadłości udziału 4/10 części w prawie własności nieruchomości położonej w I. oraz przeniosła przedmiotowy udział w nieruchomości na rzecz M. T..

W dniu 26.05.2010 r. M. S. (1) zgłosiła swoją wierzytelność w postępowaniu upadłościowym wobec M. T., a wynikającą z umowy sprzedaży nieruchomości w wysokości 2.991.753,08 zł. Wierzytelność ta została uznana przez syndyka P. H. na liście wierzytelności w wysokości 781.996,34 zł.

W dniu 22.12.2009 r. Prokuratura Rejonowa (...) w postępowaniu sygn. akt VI Ds. 6/12 przedstawiła A. D. (1) zarzut popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 10.01.2007 r., działając wspólnie i porozumieniu z A. D. (2) oraz I. T. (1), w sytuacji grożącej niewypłacalnością przedsiębiorstwa (...)

udzielił pomocnictwa M. T. w uszczupleniu jego majątku przez pozorne nabycie 40% udziałów od M. i A. S. (1) w dwóch nieruchomościach. Postanowieniem z dnia 24.12.2009 r., w sprawie o sygn. akt

II Kp 1171/09, Sąd Rejonowy (...) zastosował wobec A. D. (1) środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. W dniu 11.03.2010 r. A. D. (1) popełnił samobójstwo. Postanowieniem z dnia 20.03.2012 r. postępowanie przygotowawcze przeciwko A. D. (1) zostało umorzone z uwagi na śmierć podejrzanego.

Po upływie 6 miesięcy od śmierci A. D. (1) pozwany skontaktował się z powodami przedstawiając swoje roszczenie względem nich i zaproponował ugodę, w której w zamian za odstąpienie od tych roszczeń, powodowie przeniosą

do masy upadłości odziedziczone udziały w nieruchomościach. W razie odmowy zawarcia ugody zamierzał wystąpić na drogę sądową o uznanie za bezskuteczną czynności prawnej w stosunku do masy upadłości oraz z powództwem regresowym

o zwrot ceny uiszczonej przez upadłego ponad swój udział. Nadto pozwany zaproponował, że zajmie się wszelkimi formalnościami i płatnościami z tym związanymi począwszy od przeprowadzenia aktu dziedziczenia skończywszy na zawarciu ugody. Realizując powyższe w dniu 10.12.2010 r. został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia po A. D. (1), zgodnie z którym spadek po nim nabyli z mocy ustawy wprost S. D. oraz K. D. po 1/2 części każde z nich. Tego samego dnia przed notariuszem powodowie zawarli

z pozwanym, działającym jako syndyk masy upadłości dłużnika M. T. przedwstępną ugodę pozasądową. W umowie tej powodowie oświadczyli, że uznają roszczenie syndyka masy upadłości M. T. i w zamian za zwrot należnej części ceny sprzedaży zobowiązali się przenieść na rzecz M. T. udziały wynoszące po 4/10 części w prawie własności nieruchomości położonych we wsi I. przy ul. (...). Jednocześnie strony zobowiązały się zawrzeć przyrzeczoną ugodę pozasądową najpóźniej terminie do dnia 31.03.2010 r.

Do zawarcia ugody doszło w dniu 5.01.2011 r. W ugodzie zostało wskazane, że przeniesienie udziałów w prawie własności przedmiotowych nieruchomości powoduje wygaśnięcie wszelkich roszczeń syndyka wobec spadkobierców

A. D. (1), tj. małżonków S. D. oraz K. D..

W dniu 12.08.2011 r. pozwany, działając jako syndyk masy upadłości

M. T., złożył do Sądu Rejonowego w O. wniosek o zniesienie współwłasności nieruchomości położonych w I. przy ul. (...), przez przepisanie tych nieruchomości na wyłączną własność wnioskodawcy bez obowiązku dokonywania spłat na rzecz uczestniczki postępowania I. T. (1).

Sąd Okręgowy ustalił również, że pismem z dnia 4.11.2011 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym (...) W. O. zawiadomił powódkę S. D. o wszczęciu przeciwko niej postępowania egzekucyjnego z wniosku wierzyciela M. S. (1), na podstawie tytułu wykonawczego – aktu notarialnego z dnia 10.01.2007 r., Rep. (...) zaopatrzonego w klauzulę wykonalności oraz wezwał ją do zapłaty 2.225.000 zł tytułem należności.

Ogółem w toku postępowania upadłościowego M. T., uznane zostały wierzytelności na łączną kwotę 19.982.745,23 zł.

W dniu 24.04.2012 r. powodowie złożyli do Prezesa Sądu Okręgowego we Wrocławiu skargę na pozwanego podnosząc, że pozwany dopuścił się wobec nich oszustwa w związku z zawarciem ugody pozasądowej. Skarga ta została przekazana do akt sprawy VIII GUp 49/09. W dniu 26.06.2012 r. Prokuratura Rejonowa w K. zawiadomiła powoda o wszczęciu śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień oraz poświadczenia nieprawdy przez prokuratora Prokuratury Rejonowej (...)w dniu 5.01.2011 r.

W ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. W ocenie Sądu I instancji do zawarcia ugody pozasądowej z dnia 5.01.2011 r. doszło pod wpływem istotnego błędu powodów co do okoliczności towarzyszących składanemu przez nich oświadczeniu woli.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że brak jest podstaw

do przyjęcia, że pozwany w ugodzie z dnia 5.01.2011 r. poczynił ustępstwo

na rzecz powodów. Wniosku takiego nie można wyciągnąć zarówno na podstawie obiektywnej oceny całokształtu okoliczności w niniejszej sprawie, ale też na podstawie subiektywnej oceny z punktu widzenia obu stron, a już na pewno nie

z samej treści ugody. Wobec takiej oceny faktycznej i prawnej czynności prawnej

z dnia 5.01.2011 r. należy ją uznać za umowę, na mocy której powodowie – z tytułu roszczeń finansowych związanych ze spłatą przez M. T. części ceny

w wysokości odpowiadającej udziałowi w nieruchomości A. D. (1)

– przenieśli do masy upadłości odziedziczony po zmarłym synu udział

w nieruchomości.

Przechodząc do oceny czy powodowie zawarli umowę pod wpływem błędu, Sąd Okręgowy uznał, że w świetle treści umowy z dnia 5.01.2011 r. nie budzi wątpliwości, iż powodowie zawarli ją pod wpływem błędu. Okolicznościami wpływającymi na błędną ocenę dokonaną przez powodów zarówno co do stanu faktycznego, jak i prawnego swojej sytuacji, były stan psychiczny w jakim znajdowali się powodowie w okresie żałoby po zmarłym tragicznie synu A. D. (1), wiek powodów wpływający niewątpliwie na ich zdolność do prawidłowej oceny skutków czynności prawnych, stopień skomplikowania przedmiotowej sprawy, wcześniejsza niewiedza powodów o samym fakcie zakupu przez ich syna przedmiotowego udziału w nieruchomości, ale przede wszystkim osoba pozwanego występująca w roli syndyka jak i okoliczność, że umowa ostateczna zawarta została w Prokuraturze Rejonowej W. oraz udział Prokuratora w niniejszej sprawie. Okoliczności te dają podstawę do stwierdzenia, że powodowie byli w uzasadnionym błędzie co do rzeczywistych długów syna, w szczególności co do faktu, że dług względem syndyka jest jedynym długiem związanym z nabytymi przez A. D. (1) udziałami w prawie własności nieruchomości. Ze względu na wiek powodów, okres żałoby oraz pozostałe wskazane wyżej okoliczności, nie można przypisać powodom też niedbalstwa czy niestaranności w dbaniu o własne interesy. Z drugiej strony Sąd Okręgowy podkreślił, że syndyk miał świadomość solidarnej odpowiedzialności za zakup nieruchomości przez wszystkich współwłaścicieli do pełnej wysokości ceny nabycia. Pozwany przecież posiada na tyle szeroką wiedzę prawniczą, że był w stanie stwierdzić, iż jego roszczenie względem powodów nie jest jedynym roszczeniem związanym z tą nieruchomością i że istnieje jeszcze wierzytelność przysługująca M. S. (1) z tytułu solidarnej odpowiedzialności współwłaścicieli za zapłatę ceny nabycia nieruchomości. Zatajając tę informację przed powodami wprowadził ich niewątpliwie w błąd co do tego, jakie długi posiadał ich syn i które na skutek przyjęcia spadku wprost winni spłacić powodowie. Błędnie oceniona w ten sposób sytuacja finansowa powodów doprowadziła ich do niekorzystnej dla nich decyzji wyzbycia się majątku o znacznej wartości, powodując w dalszej kolejności konsekwencje w postaci skierowania postępowania egzekucyjnego wszczętego przez M. S. (2) do świadczeń emerytalnych i pozostałego majątku powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego błąd powodów dotyczył czynności prawnej, jak również był istotny, co przesądza o jego prawnej doniosłości w rozumieniu art. 84 k.c. O ile nawet przyjąć, że okoliczności dotknięte błędną oceną powodów nie dotyczyły wprost czynności prawnej, to w sytuacji gdy w treść umowy została włączona motywacja, polegająca na pozbyciu się roszczeń względem powodów, toteż błąd co do pobudki winien zostać uznany za błąd co do treści czynności prawnej. O istotności błędu przesądza fakt, iż powodowie wyzbyli się najbardziej wartościowego składnika majątku w zamian za umorzenie niższego długu, działanie takie niewątpliwie uznać należy za nieracjonalne.

Skoro kwestionowana przez powodów umowa była umową odpłatną to dla skuteczności żądania powodów konieczne było również ustalenie wywołania błędu przez adresata oświadczenia woli, albo jego wiedzy o błędzie, albo wreszcie możliwości zauważenia błędu. Oceniając zachowanie pozwanego Sąd Okręgowy uznał, że o błędzie powodów syndyk z całą pewnością wiedział, a nadto wprowadził powodów w błąd co do wysokości swojego roszczenia względem nich.

Uznając, że wykazane zostały przez powodów przesłanki prawnej doniosłości błędu Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie zachowali także roczny termin do uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędy, o jakim mowa w art. 88 k.c. Powodowie o błędzie swym dowiedzieli się w dacie otrzymania informacji od komornika sądowego o wszczęciu przeciwko nim egzekucji w dniu 4.11.2011 r., zaś oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zostało dokonane w pozwie w niniejszej sprawie, którego odpis został pozwanemu doręczony w dniu 31.12.2012 r. Niezależnie od tego Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że z uwagi na treść art. 86 k.c. sporna umowa jest nieważna z uwagi na zawarcie jej na skutek podstępu. Zdaniem Sądu Okręgowego zachowanie syndyka polegało co najmniej na godzeniu się na wywołanie fałszywego obrazu rzeczywistości w umyśle powodów, w ten sposób skłaniając ich do dokonania określonej czynności prawnej. Przemilczenie pozwanego może zostać uznane za podstęp skoro spoczywał na nim obowiązek mówienia wynikający z zasad współżycia społecznego.

W tych okolicznościach zaistniały przesłanki stwierdzenia nieważności umowy z dnia 5.01.2011 r.

Sąd Okręgowy nie podzielił natomiast zarzutów powodów wskazujących na to, by do zawarcia umowy doszło pod wpływem groźby czy też by stanowiła ona wyzysk, a wreszcie brak było podstaw do ustalenia jej nieważności z uwagi na treść

art. 58 k.c., o co wносиła interwenientka uboczna po stronie powodów.

Od wyroku apelację wywiódł pozwany. Zaskarżając wyrok w całości wniósł

o jego zmianę i oddalenie powództwa co do pozwanego z uwagi na brak legitymacji biernej, oddalenie powództwa wobec syndyka masy upadłości M. T.

oraz zasądzenia od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Orzeczeniu temu skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 144 ust. 1 i 2 prawa upadłościowego

i naprawczego przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwanym w sprawie jest P. H., podczas gdy legitymację bierną w sprawie posiada Syndyk masy upadłości M. T., a nadto art. 160 ustawy prawo upadłościowe

i naprawcze przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że kwestionowana umowa została zawarta przez M. T., w imieniu którego działał syndyk, podczas gdy syndyk dokonuje czynności na rachunek upadłego lecz we własnym imieniu;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 84 § 1 i 2 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że powodowie zawarli sporną umowę pod wpływem błędu istotnego, który spowodowany był stanem psychicznym powodów, ich wiekiem, stopniem skomplikowania sprawy, a także osobą pozwanego i faktem zawarcia umowy w Prokuraturze, podczas gdy wskazane kryteria nie mogą powodować błędu w zakresie składanego oświadczenia woli, a po wtóre nie jest błędem

w rozumieniu wskazanego przepisu nieznanostwo stanu prawnego nieruchomości ujawnionej w księdze wieczystej;

3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 86 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że umowa z dnia 5.01.2011 r. została zawarta wskutek podstępny syndyka, polegającego na milczeniu;

4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 917 k.c. przez jego niezastosowanie

i przyjęcie, że strony w sprawie nie zawarły ugody pozasądowej, a jedynie umowę podlegającą ogólnemu reżimowi kontraktowemu, podczas gdy pozwany poczynił szereg ustępstw na rzecz powodów;

5. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. polegające na błędnych ustaleniach faktycznych i przyjęciu, że syndyk masy upadłości celowo

zwlekał ze skontaktowaniem się z powodami do upływu 6 miesięcy od śmierci A. D. (1), pominięciu, że wierzyciel M. S. (1)

zgłosiła wierzytelność w postępowaniu upadłościowym w łącznej wysokości 2.991.753,08 zł, z której syndyk uznał 781.996,34 zł, a uznanie to wobec

braku zaskarżenia stało się prawomocne, a także bezpodstawne pominięcie dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości oraz licznych dokumentów proponowanych przez pozwanego na okoliczność źródła finansowania i sposobu zapłaty ceny sprzedaży nieruchomości, które to środki pochodziły z wpłat dokonanych przez aktualnych wierzycieli M. T., a także przekładu zapisu rozmowy I. T. (2) z A. D. (2) oraz A. D. (3) na okoliczność ustaleń między nimi.

W odpowiedzi na apelację interwenientka uboczna wniosła o jej oddalenie

i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Postanowieniem z dnia 23.06.2014 r. Sąd Okręgowy sprostował oczywistą omyłkę w wyroku z dnia 12.03.2014 r. w ten sposób, że w komparycji wyroku określił pozwanego jako P. H. Syndyk masy upadłości M. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą we W., w miejsce błędnie wpisanego (...).

Na powyższe postanowienie zażalenie wniósł pozwany. Zarzucając naruszenie art. 350 k.p.c., wniósł o jego zmianę i oddalenie wniosku interwenientki ubocznej o sprostowanie wyroku i zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego. Zdaniem skarżącego orzeczenie powyższe uchybia przepisom o sprostowaniu, te bowiem nie służą przekształceniom podmiotowym w sporze sądowym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego, jak również wniesione przez niego zażalenie nie zasługują na uwzględnienie.

Ocenę zgłoszonych przez pozwanego zarzutów należy rozpocząć od najdalej idącego, a mianowicie zarzutu nieważności postępowania, który pozwany wiąże z brakiem swej legitymacji procesowej. Zarzut ten jest również powiązany z wniesionym przezeń zażaleniem na postanowienie Sądu Okręgowego w przedmiocie sprostowania oznaczenia pozwanego w zaskarżonym wyroku.

Na wstępie podkreślenia wymaga, iż w sprawach o stwierdzenie nieważności umowy stronami takiego procesu z mocy prawa są strony tejże umowy. Tym bardziej w razie nieważności względnej, jaką jest nieważność wynikająca z działania jednej ze stron czynności prawnej pod wpływem błędu, powództwo musi być wytoczone przeciwko drugiej stronie tej czynności. W rozpoznawanej sprawie sporna umowa została zawarta – co pozostaje w sprawie bezsporne – pomiędzy powodami, jako spadkobiercami A. D. (1) a syndykiem masy upadłości M. T., (...) z siedzibą we W.. Jak zatem słusznie wywodzi pozwany – zarówno w apelacji, jak i w zażaleniu – co zresztą również nie było w sprawie kwestionowane, art. 160 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej zwanej p.u.n.) stanowi, że w sprawach dotyczących masy upadłości syndyk dokonuje czynności na rachunek upadłego, ale w imieniu własnym. Dokonując oceny charakteru prawnego pozaprocesowych czynności syndyka w kontekście powołanego przepisu przyjąć należy, że w aspekcie materialnoprawnym status syndyka jest najbardziej zbliżony do zastępcy pośredniego. Zastępca pośredni dokonuje czynności we własnym imieniu, natomiast ten na czyj rachunek działa pozostaje nieujawniony. Skutki prawne wynikające z dokonanej przez zastępcę pośredniego czynności prawnej realizują się w jego osobie, ponieważ on nabywa prawa i zaciąga zobowiązania. Dopiero po dokonaniu czynności prawnych zastępca pośredni ma obowiązek przenieść nabyte prawa na osobę, na której rachunek działał. Z kolei osoba, na której rachunek zastępca pośredni działał ma obowiązek zwolnić go od zaciągniętych zobowiązań. W przypadku syndyka, pomimo że syndyk dokonuje czynności prawnych we własnym imieniu, to skutki wynikające z dokonanych przez syndyka czynności realizują się w masie upadłości. Syndyk po dokonaniu czynności prawnych dotyczących masy upadłości nie przenosi nabytych praw na osobę upadłego, na którego rachunek działał, lecz następuje to z mocy prawa z chwilą zakończenia postępowania upadłościowego, obejmującego likwidację majątku upadłego.

W przypadku syndyka mamy, zatem do czynienia ze swoistą, ale jednak konstrukcją zastępcy pośredniego (tak I. Gil „Sytuacja prawna syndyka masy upadłości”, C.H.Beck 2007).

Zważyć zatem należy, że pomimo wskazania przez powodów w pozwie wadliwego oznaczenia pozwanego, tj. przez podanie jego danych osobowych w postaci imienia i nazwiska, z uzasadnienia pozwu i opisanych w nim okoliczności sprawy oraz załączonych do niego dokumentów nie ulega wątpliwości, iż powództwo skierowane zostało przeciwko Syndykowi. Nie można pomijać, że

w kolejnych pismach procesowych powodowie także jako oznaczenie pozwanego wskazywali Syndyka masy upadłości M. T.. Także dla pozwanego było oczywiste, iż jest on stroną niniejszego sporu, wdał się w spór i podnosił zarzuty co do istoty sprawy (vide odpowiedź na pozew). Pozwany zresztą konsekwentnie, we wszystkich pismach procesowych jako oznaczenie siebie wskazywał „Syndyk masy upadłości M. T.”.

Wreszcie w świetle czynności podejmowanych przez Sąd Okręgowy w toku postępowania, a w szczególności argumentacji zawartej w pisemnym uzasadnieniu wyroku, nie może budzić wątpliwości, że również Sąd I instancji, pomimo wadliwego oznaczenia pozwanego w samym wyroku, dokonał oceny wniesionego powództwa jako skierowanego przeciwko Syndykowi masy upadłości M. T.. Godzi się zatem zauważyć, że doręczając pozwanemu pisma procesowe oraz wszelkie zawiadomienia, Sąd I instancji kierował je do Syndyka masy upadłości M. T.. W uzasadnieniu wyroku, ustalając stan faktyczny sprawy oraz dokonując subsumcji, Sąd Okręgowy poddał ocenie postępowanie nie P. H. jako osoby fizycznej, ale Syndyka masy upadłości.

W kontekście powyższego nie budzi żadnych wątpliwości, że stroną niniejszego postępowania był Syndyk masy upadłości M. T.. Konstatacja ta prowadzi wreszcie do wniosku, że prawidłowe oznaczenie pozwanego w wyroku winno brzmieć: Syndyk masy upadłości M. T., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) we W.. Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny, kierując się treścią art. 350 § 1 i 2 k.p.c., sprostował oznaczenie pozwanego, eliminując dane osobowe syndyka, tj. P. H..

Nie ma zatem racji skarżący kwestionując dopuszczalność sprostowania oznaczenia pozwanego. Jakkolwiek nie budzi wątpliwości, że na powodzie ciąży obowiązek oznaczenia strony pozwanej, to jednak nieprecyzyjne czy też błędne oznaczenie strony, nie stoi na przeszkodzie jego uściśleniu w toku procesu, czy też jak w niniejszej sprawie sprostowaniu tego oznaczenia. Dopóty, dopóki owo uściślenie nie prowadzi do naruszenia tożsamości stron, a mylne oznaczenie w pozwie strony pozwanej nie daje samo przez się podstawy do odrzucenia pozwu, zaś z przebiegu procesu widoczne jest, kogo powód miał właściwie zamiar pozwać, sprostowanie oznaczenia nie tylko jest dopuszczalne, ale nawet konieczne.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że nawet jeśli na skutek błędu powoda, w pozwie doszło do wskazania nieprawidłowego oznaczenia pozwanego, jednakże z załączonych do pozwu dokumentów i twierdzeń w nim zawartych, wynika właściwa nazwa czy oznaczenie strony, rolą Sądów meriti jest dokonanie korekty tego oznaczenia. Jeśli zaś owo wadliwe oznaczenie zostało wskazane także w wyroku, to właściwym środkiem naprawy tego stanu rzeczy jest sprostowanie w trybie art. 350 k.p.c. W tym stanie rzeczy zażalenie pozwanego na postanowienie o sprostowaniu wyroku uznać należało za niezasadne.

Zaprezentowana wyżej ocena prowadzi wreszcie do wniosku, że istotnie w rozpoznawanej sprawie P. H. nie ma legitymacji procesowej, jednakże – wbrew wywodom apelacji – to nie on jako osoba prywatna, ale jako Syndyk masy upadłości występował w niniejszym postępowaniu. Legitymacja procesowa Syndyka masy upadłości – o czym szeroko była mowa powyżej – nie budzi żadnych wątpliwości. Z tej też przyczyny nie można podzielić zarzutu pozwanego naruszenia przez Sąd I instancji podstawowych zasad, skutkujących nieważnością postępowania. Raz jeszcze należy podkreślić, że zarówno dla stron procesu, jak i dla Sądu I instancji, nie budziło wątpliwości, iż pozwanym jest Syndyk masy upadłości, skoro w toku całego procesu wszelkie pisma procesowe były do niego kierowane, to on uczestniczył we wszystkich czynnościach procesowych, w tym w szczególności w rozprawach, to nie jest zasadny wywód dotyczący pozbawienia go możliwości obrony (art. 379 pkt 2 k.p.c.).

W tym miejscu odnieść się należy, do zarzutu pozwanego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 160 p.u.n. Pozwany naruszenia tego przepisu upatruje

w stwierdzeniu Sądu Okręgowego, który wskazał, że umowę z dnia 5.01.2011 r. pozwany zawarł w imieniu M. T..

Jakkolwiek stwierdzenie powyższe, z punktu widzenia powołanego przepisu jest nieprawidłowe, to jednak nie jest wystarczające do uznania, iż Sąd ten dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego. Z uzasadnienia wyroku nie ulega wątpliwości, że Syndyk przystępując do tej czynności działał na rachunek upadłego. Kwestionowane przez pozwanego stwierdzenie Sądu I instancji ocenić zatem należy wyłącznie jako brak precyzji, niefortunne użycie sformułowania, a nie jako istotny błąd w wykładni czy stosowaniu prawa materialnego.

Przesądziwszy powyższe, najistotniejsze dla dalszej oceny zaskarżonego wyroku zagadnienia, przystąpić należy do oceny merytorycznej rozstrzygnięcia.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Apelacyjny za podstawę swego rozstrzygnięcia przyjął pełne, wyczerpujące oraz znajdujące oparcie w należycie zgromadzony i ocenionym zgodnie z treścią art. 233 k.p.c. materiale dowodowym. Stawiane przez pozwanego zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. oraz dokonania błędnych ustaleń faktycznych nie znajdują żadnego uzasadnienia.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych wskazać należy, że zarzuty te nie odnoszą się do ustaleń Sądu Okręgowego, ale do dowolnej interpretacji pozwanego na temat faktów. Sąd Okręgowy nie dokonał ustalenia, jakoby pozwany celowo zwlekał, po śmierci A. D. (1), ze skontaktowaniem się z powodami, a jedynie ustalił, że pozwany skontaktował się z powodami po wpływie 6 miesięcy od tego zdarzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie to oczywiście znajduje uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym, w tym w szczególności w dowodzie z przesłuchania powoda K. D.. Jakkolwiek pozwany zarzuca, iż odmienny wniosek miałby wynikać z bilingów rozmów telefonicznych, jednakże bilingi te pozwany przedstawił jedynie za miesiące listopad i grudzień 2011 r. Z uwagi na datę śmierci A. D. (1) (11.03.2011 r.), nie mogły one zatem służyć dokonaniu odmiennych ustaleń.

Nie jest także zasadny zarzut pozwanego rzekomego pominięcia przez Sąd I instancji ustalenia, iż Syndyk masy upadłości uznał na liście wierzytelności wierzytelność M. S. (1) jedynie do kwoty 781.996,34 zł, a wobec braku zaskarżenia przez nią tego postanowienia, orzeczenie sędziego komisarza zatwierdzające listę stało się prawomocne. Ustalenie w powyższym zakresie zostało przez Sąd I instancji poczynione.

Co się wreszcie tyczy zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. przez pominięcie dowodów z opinii biegłego z dziedziny księgowości (z akt postępowania przygotowawczego V Ds. 36/12/S) oraz licznych dokumentów (m. in. historie rachunków bankowych) na okoliczność źródła finansowania i sposobu zapłaty ceny sprzedaży wskazać należy, że okoliczności te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd zaś w ramach swobodnej oceny dowodów może określić dowód

nie tylko uznać za wiarygodny lub odmówić dowodowi tego waloru, ale również może dowód pominąć, jeśli nie dostarcza on wiedzy o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia. Nie może ujść uwadze Sądu II instancji, że sam skarżący, formułując powyższy zarzut, nie zdołał wskazać jaki wpływ na ocenę działania powodów pod wpływem błędu czy też podstępem pozwanego, mają okoliczności związane ze sposobem finansowania zakupu nieruchomości oraz ustalenia co do zapłaty ceny przez

M. T., A. D. (1) i I. T. (2). Pamiętać należy,

że istotą niniejszego sporu nie było ustalenie czy umowa nabycia nieruchomości od M. S. (1), późniejsze aneksy i porozumienia istotnie były dokonane

z pokrzywdzeniem wierzycieli M. T., a jedynie czy umowa z dnia

5.01.2011 r. może zostać uznana za nieważną z uwagi na działanie powodów pod wpływem błędu.

Reasumując tę część rozważań, podkreślić trzeba, że wszelkie dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne były prawidłowe, a przy tym są one

pełne i wyczerpujące. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich zmiany czy uzupełnienia.

Opierając się o ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw także do kwestionowania wykładni i stosowania przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że nie może budzić zastrzeżeń zaprezentowana przez Sąd Okręgowy ocena ugody pozasądowej z dnia 5.01.2011 r. jako umowy.

Jak słusznie wywodzi Sąd I instancji, ugoda jest umową, która może być zawarta wyłącznie w sytuacji, gdy między stronami stosunku prawnego istnieje niepewność lub spór co do roszczeń wynikających z tego stosunku. Po drugie, celem zawarcia umowy jest uchylenie tej niepewności lub sporu. Po trzecie, strony dążą do osiągnięcia tego celu przez wzajemne ustępstwa. Spór ma miejsce, gdy jeden z podmiotów stosunku prawnego kwestionuje prawa lub roszczenia drugiego. Każda ze stron ma własne zdanie o kształcie stosunku prawnego, nawet o samym jego istnieniu, a wyobrażenia te są ze sobą sprzeczne. O ile spór zakłada odmiennosc ocen, o tyle niepewność oznacza, że jedna bądź obie strony nie mają skryształizowanych stanowisk i wyrażają swoje wątpliwości. Niepewność może poprzedzać powstanie sporu, ale jest też towarzyszącym mu skutkiem. Wreszcie z ustępstwem mamy do czynienia, gdy ktoś rezygnuje z jakiegoś warunku, wymagania, zmniejsza swoje żądania czy też odstępuje od nich. Na gruncie prawa, co zgodnie podkreślają przedstawiciele doktryny i orzecznictwa, ustępstwa należy ujmować bardzo szeroko. Mogą one polegać na zrzeczeniu się uprawnień lub zarzutów, także procesowych, na zaciągnięciu zobowiązań, obniżeniu świadczenia, zabezpieczeniu go lub rozłożeniu na raty, odroczeniu terminu płatności, a także na samym uznaniu praw drugiej strony.

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie – w świetle dokonanych i niekwestionowanych przez pozwanego ustaleń – nie budzi wątpliwości, że pomiędzy stronami nie zachodził żaden spór ani niepewność co do wzajemnych roszczeń. Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że Syndyk w ugodzie z dnia 5.01.2011 r. nie zmniejszył ani nie zrzekł się żadnych żądań, jakie mu przysługują względem powodów. Roszczenie, jakie Syndykowi przysługiwało względem powodów, to żądanie uznania za bezskuteczną względem masy upadłości umowy nabycia przez A. D. (1) nieruchomości od małżonków S.. Skoro sporna ugodą powodowie przenieśli na Syndyka masy upadłości własność, odziedziczoną po A. D. (1), udziału w prawie własności, niewątpliwie jest, że w całości zaspokoił przysługujące pozwanemu roszczenie. Samo wskazanie w ugodzie, iż Syndyk w tych okolicznościach rezygnuje z dalszych, bliżej niesprecyzowanych roszczeń względem powodów, nie pozwala jeszcze na uznanie, iż istotnie dokonał on ustępstw na rzecz powodów. Godzi się bowiem zauważyć, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy pozwany nie miał dodatkowych roszczeń względem powodów. Także w apelacji pozwany nie zdołał określić jakie ustępstwa poczynił względem powodów.

Oceny powyższej nie zmienia fakt, iż w judykaturze i doktrynie panuje pełna zgoda co do tego, że wartość ustępstw i ich ekwiwalencję ocenia się wyłącznie subiektywnie. W konsekwencji, o kwalifikacji porozumienia jako ugody decyduje odczucie każdej ze stron, że jej własne ustępstwo zostało odwzajemnione. Najdobitniej myśl tę ujął R. C., stwierdzając, że „umowa pozostaje ugodą, choćby obiektywna ocena uzasadniała stanowisko, że ustępstwo jednej ze stron nie jest równoważne, a nawet nie istnieje, np. w razie rezygnacji z podniesienia w istocie nietrafnego zarzutu prawnego. Jakkolwiek ugody nie wyklucza brak ekwiwalentności ustępstwa, to jednak stanowczo należy podkreślić, że w rozpoznawanej sprawie pozwany nie dokonał żadnych ustępstw na rzecz powodów, to zaś pozwala podzielić ocenę Sądu Okręgowego, iż ustalenie to wyłącza możliwość kwalifikacji tej czynności prawnej jako ugody.

Mając na uwadze zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c. ugodę

z dnia 5.01.2011 r. należy oceniać jako umowę nienazwaną, w ramach której powodowie przenieśli na Syndyka własność przysługującego im udziału w nieruchomości. Powyższe prowadzi wreszcie do konstatacji, że nietrafne są zarzuty apelacji pozwanego wskazujące na naruszenie przez Sąd I instancji art. 917 k.c. przez jego niezastosowanie. Skoro bowiem stosunek łączący strony nie może być kwalifikowany jako ugoda w rozumieniu art. 917 k.c., to Sąd ten – nie stosując powołanego przepisu – nie mógł naruszyć prawa materialnego.

Uznając zatem, że strony łączyła umowa o opisanej wyżej treści poddać należało ocenie zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego dotyczące błędu i podstępu. Już na wstępie tej części rozważań podnieść wypada, że w ocenie Sądu Apelacyjnego formułowane przez pozwanego zarzuty nie znajdują uzasadnienia. Zaaprobować bowiem należy ocenę Sądu Okręgowego i unieważnienie umowy stron z dnia 5.01.2011 r. z powodu doniosłości błędu, pod wpływem którego powodowie złożyli swe oświadczenia woli, jak również podstępu z art. 86 k.c.

Przechodząc o szczegółowych rozważań podnieść na wstępie należy, że Sąd Apelacyjny w całości aprobeuje niezwykle rozbudowane rozważania prawne dotyczące błędu prawnie doniesłego oraz podstępu, toteż nie zachodzi potrzeba ich powtarzania czy przytaczania. Skarżący zaś nie zdołał podjąć skutecznej polemiki z ocenami Sądu Okręgowego, w szczególności nie zdołał wykazać aby Sąd ten dopuścił się błędnej wykładni przepisów prawa materialnego czy też niewłaściwej subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod wskazane normy prawne.

Przede wszystkim jednak bezzasadność zarzutu pozwanego naruszenia przez Sąd I instancji art. 84 § 1 i 2 k.c. wynika z faktu, iż skarżący zarzut ów buduje na wybiórczo cytowanych, wyrwanych z kontekstu twierdzeniach Sądu I instancji, którym przypisuje odmienne znaczenie od tego, jakie nadał mu Sąd meriti.

Sąd Okręgowy wskazał w pisemnych motywach uzasadnienia, że: Okolicznościami wpływającymi na błędną ocenę dokonaną przez powodów zarówno co do stanu faktycznego jak i prawnego swojej sytuacji, były stan psychiczny w jakim znajdowali się powodowie w okresie żałoby po zmarłym tragicznie synu A. D. (1), wiek powodów wpływający niewątpliwie na ich zdolność do prawidłowej oceny skutków czynności prawnych, stopień skomplikowania przedmiotowej sprawy, wcześniejsza niewiedza powodów o samym fakcie zakupu przez ich syna przedmiotowego udziału w nieruchomości, ale przede wszystkim osoba pozwanego występująca w roli syndyka jak i okoliczność, że umowa ostateczna zawarta została w Prokuraturze Rejonowej W. oraz udział Prokuratora w niniejszej sprawie. Wbrew twierdzeniu pozwanego okoliczności te nie są irrelevantne dla oceny wystąpienia błędu. Jak bowiem wyjaśnił Sąd I instancji powyższe fakty przesądzają o tym, iż nie można powodom czynić zarzutu niedbalstwa czy też niestaranności w dbaniu o swoje interesy. W konsekwencji zawarta w apelacji pozwanego sugestia, iż okoliczności związane ze stanem emocjonalnym powodów może być jedynie przedmiotem badania ważności ich oświadczenia woli w świetle art. 82 k.c. jest jak się wydaje wynikiem braku dostatecznie dokładnego i wnikliwego zapoznania się z uzasadnieniem Sądu Okręgowego.

Nie można nie zauważyć, że rozważając zagadnienie błędu powodów co do czynności prawnej, Sąd I instancji jasno wskazał, że błąd ów wyrażał się w wadliwym wyobrażeniu co do rzeczywistych długów syna, a w szczególności faktu, że zobowiązanie wobec Syndyka nie jest jedynym długiem związanym z nabytymi przez A. D. (1) udziałami w prawie własności nieruchomości. Jakkolwiek pozwany podjął polemikę z powyższą oceną, wskazując, że powodowie – z uwagi na jawność ksiąg wieczystych – mogli ustalić stan prawny nieruchomości, a co za tym idzie nie mogą powoływać się na wprowadzenie ich w błąd w tym zakresie.

Zarzut pozwanego jest jednak obarczony błędem, albowiem wierzytelność M. S. (1) nie była ujawniona w księdze wieczystej nieruchomości, a co za tym idzie powodowie nie mogli ustalić – jak usiłuje wywodzić skarżący – istnienia takiego obciążenia. Nie można zapominać, że interwenientka uboczna M. S. (1) wszczęła egzekucję przeciwko powodom w oparciu o akt notarialny, w którym spadkodawca powodów poddał się egzekucji w trybie art. 777 k.p.c. w zakresie ceny sprzedaży nieruchomości, zaopatrzonej w klauzulę wykonalności przeciwko powodom.

Jak dalej zauważa Sąd I instancji, i stanowisko to należy podzielić, wiedzę o istnieniu innych zobowiązań względem spadku posiadał pozwany Syndyk masy upadłości, miał on bowiem świadomość solidarnej odpowiedzialności wszystkich nabywców za zobowiązanie zapłaty ceny zakupu nieruchomości. Trafnie zatem konstatuje Sąd Okręgowy, że zatajając tę informację przed powodami pozwany niewątpliwie wprowadził ich w błąd, a błąd ten miał wpływ na ich decyzję i przystąpienie do kwestionowanej w niniejszej sprawie umowy (ugody).

Nie może budzić uzasadnionych zastrzeżeń także ocena tego Sądu i uznanie, iż błąd na który powołują się powodowie jest błędem istotnym. Niewątpliwie gdyby powodowie znali prawdziwy stan zadłużenia wynikający z przyjętego spadku po synu A. D. (1), mogliby racjonalnie ocenić warunki zaproponowanej przez pozwanego umowy, a wreszcie mając na uwadze wielkość zobowiązania względem interwenientki ubocznej oraz masy upadłości, zaaprobować należy stanowisko, iż kwestionowanej umowy by nie zawarli.

Przytoczenie tychże motywów rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego dowodzi, iż błąd na który powołują się powodowie dotyczył treści czynności prawnej, był istotny i wywołany przez pozwanego, a co najmniej pozwany o błędzie tym wiedział. Powyższe przesądza o wzruszalności dokonanej przez powodów czynności prawnej.

Nie są trafne zarzuty pozwanego, iż dla oceny działania pod wpływem błędu przez powodów nie ma znaczenia fakt wszczęcia egzekucji przez interwenientkę uboczną. Skarżący wywodzi, iż także w razie braku zawarcia spornej umowy, powodowie, którzy przyjęli spadek po synu wprost, musieliby znosić egzekucję prowadzoną przez tę wierzycielkę. Okoliczność ta nie jest sporna. Istota zagadnienia tkwi jednak w tym, iż w razie gdyby z majątku powodów nie wyszło prawo własności udziału w nieruchomości, powodowie zaspakajając wierzytelności interwenientki doprowadziliby do wygaśnięcia roszczeń syndyka, które przecież ograniczone były do wysokości nadpłaty ceny nabycia nieruchomości ponad udział M. T..

Reasumując, Sąd Apelacyjny zaaprobował w całej rozciągłości ocenę Sądu Okręgowego, zgodnie z którą powodowie wykazali wszystkie przesłanki wzruszalności umowy z dnia 5.01.2011 r. jako dokonanej pod wpływem błędu. Skoro wreszcie nie uchybili terminowi zawitemu do uchylecia się od skutków złożonego oświadczenia woli, o którym mowa w art. 88 § 1 k.c., to stwierdzeniem przez ten Sąd nieważności tejże umowy nie może zostać skutecznie podważone.

W kontekście powyższych rozważań, ocena czy do zawarcia umowy doszło na skutek podstępnego działania pozwanego ma już drugorzędne znaczenie.

Tym niemniej zdaniem Sądu Apelacyjnego za trafną uznać należy także ocenę Sądu Okręgowego, iż postawa pozwanego przy zawieraniu kwestionowanej umowy winna kwalifikowana jako podstępne wywołanie błędu u powodów. Wbrew zarzutom apelacji w doktrynie nie budzi wątpliwości, że wywołanie fałszywego obrazu rzeczywistości może polegać także na zaniechaniu, wówczas podstęp wyraża się w godzeniu się na wywołanie fałszywego obrazu rzeczywistości w umyśle kontrahenta. Stanowisko takie zostało zresztą wyraźnie wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Podjęta przez pozwanego w apelacji nieudolna próba wykazania sprzeczności w rozważaniach Sądu Okręgowego i dokonanych ocenach, jest bądź to wynikiem braku zrozumienia czy też nie dość wnikliwego zapoznania się z treścią uzasadnienia przez skarżącego, bądź świadomym

zabiegiem, opartym na wybiórczym cytowaniu, wyrwanych z kontekstu wywodów tego Sądu. Z oczywistych względów próba ta nie mogła zyskać aprobaty Sądu II instancji.

Niemniej podniesienie przez skarżącego zarzutu naruszenia art. 86 k.c. obligowało Sąd Odwoławczy do zbadania czy w sprawie został on właściwie zastosowany. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie budzi wątpliwości, iż zaniechanie ujawnienia powodom istnienia znanego Syndykowi długu masy spadkowej, miało na celu wywołanie fałszywego przekonania o istnieniu samych korzyści z umowy z pozwanym i spełnieniu wszelkich zobowiązań związanych z masą spadkową. Zgodzić się także należy ze stanowiskiem, że na pozwanym, jako osobie zaufania publicznego, spoczywał obowiązek poinformowania powodów o wierzytelności M. S. (1), to rozmyślne i celowe uchybienie temu obowiązkowi pozwala na kwalifikowanie działania (zaniechania) pozwanego jako podstępne w rozumieniu art. 86 k.c.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny uznał że apelacja i zażalenie pozwanego nie zdołały podważyć trafności zaskarżonych orzeczeń i jako bezzasadne podlegają oddaleniu (art. 385 k.p.c.). O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Pozwany jako przegrywający niniejszy proces jest zobligowany do zwrotu na rzecz powodów poniesionych przez nich kosztów postępowania. Koszty te obejmują koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ustalone zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...). Sąd Apelacyjny uznał za usprawiedliwione treścią art. 107 zd. 2 k.p.c. zasądzenie od pozwanego na rzecz interwenientki ubocznej zwrot kosztów postępowania zażaleniowego, których wysokość uzasadnia treść § 6 pkt 7 w zw. z § 13 § 2 ust. 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie (...).

MR-K